

TADEUSZ ERECIŃSKI (Warszawa)

Znaczenie francuskiego *Code de procédure* z 1806 roku dla rozwoju procesu cywilnego w Polsce

Teza o rzekomej służebnej roli prawa procesowego często jest jeszcze wypowiadana zarówno w dyskusjach prawniczych, jak i niektórych podręcznikach akademickich. Prawo procesowe ma jednak być samodzielny i służy temu samemu celowi co prawo materialne, różniąc się jedynie sposobem oddziaływania na regulowane przez siebie stosunki prawne¹. Funkcja i cele procesu cywilnego stale się przekształcają. W demokratycznym państwie prawa postępowanie cywilne ma nowe zadania, warunkiem rządów prawa staje się bowiem ustalenie jasnych reguł postępowania oraz obowiązek ich bezwzględnego przestrzegania. Konsekwentne i ściśle stosowanie norm procesowych jest także podstawowym elementem tzw. sprawiedliwości proceduralnej².

W ustanowieniu nowoczesnych reguł postępowania sądowego w sprawach cywilnych niepoślednią rolę odegrały idee wielkiej rewolucji francuskiej oraz uchwalony na jej fali napoleoński kodeks prawa procesowego cywilnego z 1806 r.³ Uwagi poniższe nie pretendują do pełnego ich przedstawienia. Chodzi raczej o wskazanie takich regulacji kodeksu z 1806 r., które musiały ustąpić nowym zasadom prawa w świecie współczesnym oraz tych, które przetrwały i nadal są elementami polskiego i europejskiego porządku procesowego. Warto także dodać, że są to refleksje procesualisty, dla którego niedoskonała z natury rzeczy wiedza historyczna jest przede wszystkim źródłem dla zrozumienia ewolucji prawa i inspiracją do poszukiwania pragmatycznych rozwiązań legislacyjnych.

¹ Por. np. M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja i struktura*, Łódź 1947, s. 9; W. Miszewski, *Proces cywilny w zarysie, część pierwsza*, Łódź 1946, s. 19 i J. Gudowski, *O kilku naczelnych zasadach procesu cywilnego – wczoraj, dziś, jutro*, w: *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Prof. S. Soltysińskiemu*, Poznań 2005, s. 1017.

² Trafnie przypomniał to J. Gudowski, o.c., s. 1032.

³ Dalej: kodeks z 1806 r.

Zasługę nadania Francji ogólnego prawa o postępowaniu sądowym przypisuje się Ludwikowi XIV i postanowieniom jego ordonansu z 1667 r. Zarysowano w nim elementy nowożytnego procesu cywilnego, takie jak kontrydiktoryjność, ustność i jawność⁴. Obowiązywały one półtora wieku, aż do ogłoszenia kodeksu procedury cywilnej Napoleona w 1806 r. Postanowieniem królewskim z XVII w. brakowało jasnej struktury i ogólnych zasad, dominował nadmiar regulacji szczegółowych, który doprowadził do wzrostu kosztów postępowania. Niemniej kodeks z 1806 r. wiele tych postanowień powtarza⁵.

W postanowieniu z 24 sierpnia 1790 r. członkowie Zgromadzenia Konstytucyjnego przyjęli, że ordonanse królewskie dotyczące postępowania sądowego będą niezwłocznie zmienione w ten sposób, „aby zrobić postępowanie prostszym, szybszym i mniej kosztownym”. Zalecenie to pozostaje aktualne i dzisiaj, a wszystkie zmiany naszego kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. były dokonywane pod hasłem uproszczenia i przyspieszenia postępowania cywilnego, a ostatnio także uczynienia go mniej kosztownym⁶.

Uważano, że kodeks z 1806 r. bardziej niż kodeks cywilny Napoleona z 1804 r. posiłkował się dawnymi zwyczajami i wadliwymi pod względem naukowym stylem używanych w praktyce czynności sądowych. Napoleon był uprzedzony wobec radykalnych nowinek i do tych, których nazywał ideologami. Doprowadziło to w łonie twórców kodeksu z 1806 r. do przewagi poglądów praktyków trzymających się dawnej rutyny⁷.

Decyzją Zgromadzenia Konstytucyjnego z 1790 r. postępowanie sądowe miało być bezpłatne. Ta rewolucyjna idea została jednak zarzucona już w kodeksie z 1806 r. Trudno oprzeć się refleksji, że mimo ogromnej kariery, jakie zrobiło w Europie i świecie hasło dostępu do sądu (dostępu do wymiaru sprawiedliwości), uzupełnione wraz z ewolucją praw człowieka prawem do sądu, nie udaje się w praktyce doprowadzić do bezpłatnego postępowania sądowego. Można nawet stwierdzić, że obecnie w naszym kraju opłatami sądowymi rządzi nadmierny fiskalizm, a dodatkowo bardzo wysokie są koszty udziału w postępowaniu cywilnym fachowego pełnomocnika.

Konieczne jest podkreślenie ogromnego wpływu rewolucji i decyzji napoleońskich na organizację wymiaru sprawiedliwości, najpierw w Księstwie Warszawskim, a później pośrednio na ziemiach zaboru rosyjskiego (ustawodawstwo rosyjskie w dużej mierze wzorowało się na rozwiązaniach francuskich), a nawet na nasze prawo o ustroju sądów powszechnych uchwalone w okresie międzywojennym. Konstytucja Księstwa Warszawskiego w tytule IX, poświęconym w całości porządkowi sądownictwa, formułowała na wzór francuski nowe zasady wymiaru sprawiedliwości – jawność i publiczność postę-

⁴Zob. K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2005, s. 338.

⁵Zob. H. Krzyżanowski, *Zasady postępowania sądowego cywilnego*, Warszawa 1864, s. 27 i n.

⁶Por. nowa ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz. U. Nr 167, poz. 1398.

⁷H. Krzyżanowski, o. c., s. 31 i n.

powania sądowego, niezawisłość sędziów i odrębność sądownictwa od innych władz. W parze z zasadą niezawisłości sędziów i jako jej gwarancja występowały ogólne przepisy o mianowaniu sędziów przez króla i dożywotności urzędu sędziowskiego, jak też o ich nieusuwalności. Od kandydatów na sędziów, co było też nowością w polskich warunkach, wymagano wyższego wykształcenia prawniczego (poprzednio sędziowie nie musieli być prawnikami). Zasada formalnej równości wobec prawa (wysłowiona w art. 4 Konstytucji Księstwa) oznaczała zerwanie z systemem sądów stanowych i wprowadzenie sądownictwa powszechnego⁸. Rozdzielono przy tym sądy cywilne od karnych. W pionie sądownictwa cywilnego wprowadzono sądy pokoju (sędziów pokoju), mające głównie funkcje pojednawcze, i oparte na zasadzie dwuinstancyjności trybunały cywilne, oraz sąd apelacyjny. Istotną nowością było wprowadzenie instytucji kasacji. Odstępstwem od wzoru francuskiego było powierzenie w Księstwie Warszawskim funkcji kasacyjnych Radzie Stanu, podczas gdy we Francji Sąd Kasacyjny i później utworzona Rada Stanu były odrębnymi organami⁹.

Wraz z nową koncepcją i strukturą sądów pojawiły się organy administracyjno-nadzorcze i pomocnicze wymiaru sprawiedliwości, opierające się na wzorach francuskich (prokuratura, adwokatura i notariat). Prokuratorzy pełnili funkcje kontrolne – stróżów prawa i oka ministra wobec sądów i urzędników sądowych¹⁰.

Procedura napoleońska nie formułowała wprawdzie żadnych zasad postępowania (tzw. współcześnie zasad procesowych), jednak w literaturze wywodziło je ze szczegółowych postanowień kodeksu. Wymieniano m.in. zasady: równości stron, kontradyktoryjności, dyspozycyjności, ustności, jawności, koncentracji materiału procesowego, swobodnej oceny dowodów, ścisłego formalizmu.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że już w dobie napoleońskiej duży wpływ na sądowe stosowanie prawa we Francji miała tzw. jurysprudencja, przez którą rozumiano wówczas wykłady uczonych prawników, dzieła naukowe i prawnicze pisma periodyczne¹¹. W Polsce wpływ doktryny na prawo sądowe był wtedy prawie nieznan. W doktrynie francuskiej podkreślono natomiast, że odwieczną zasadą sprawiedliwości – główną zasadą postępowania sądowego jest to, aby nikt nie był sądzony dopóty, dopóki nie będzie miał możliwości bronięcia się. Dla systemu prawa francuskiego charakterystyczne było publikowanie zbiorów orzeczeń sądowych (tzw. *jurisprudence des arrêts*).

⁸ W. Witkowski, *Uwagi o modernizacji sądów i prawa na ziemiach polskich w czasach zaborów*, w: *Państwo. Prawo. Myśl prawnicza, prace dedykowane prof. G. Seidlerowi*, Lublin 2003, s. 303 oraz A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego (1772-1918)*, Kraków 2001, s. 80.

⁹ Zob. W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 125 i n.

¹⁰ W. Witkowski, o. c., s. 304.

¹¹ Tak Krzyżanowski, o. c., s. 41.

To epoce napoleońskiej należy przypisać, że na ziemiach polskich nastąpiło twórcze sięgnięcie do roli orzecznictwa sądowego¹², które miało prowadzić do jednolitej wykładni prawa zarówno materialnego, jak i procesowego.

Niektóre z zasad postępowania sądowego znane były już procesowi rzymskiemu (np. zasada dyspozycyjności i kontradyktoryjności), a także dawnemu prawu polskiemu (np. jawność i ustność postępowania). Nowa była zasada równości stron i swobodnej oceny dowodów. Nie sposób niedocenić zasady równości stron (zwanej obecnie czasem także zasadą równouprawnienia) dla funkcjonowania niezawisłego i bezstronnego sędziego. Zasada ta, zwana również współcześnie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu zasadą równości broni, należy do podstawowych reguł gwarantujących realizację praw człowieka w procesie sądowym. Jej stosunek do zasady prawdy materialnej oraz możliwej czy pożądanej aktywności sędziego w procesie były i są przedmiotem sporów. W Polsce jesteśmy świadkami kolejnej fali dyskusji w związku z pytaniem, czy zasadę równości stron da się pogodzić z formułowanym przez niektórych przedstawicieli doktryny tzw. prawem do informacji dla osób występujących przed sądem bez fachowego pełnomocnika.

Wyształcenie zasady swobodnej oceny dowodów było wynikiem ewolucji wartościowania środków dowodowych i odejściem od reguł legalnej teorii dowodowej. Oceny dowodów – z wyjątkiem kilku w kodeksie z 1806 r. określonych kategorii – dokonywał sąd na podstawie swobodnego przekonania. Trudno wyobrazić sobie współczesny proces sądowy bez prawa sędziego do swobodnej, choć nie dowolnej oceny przeprowadzonych w toku postępowania dowodów. Dopiero gwałtowny rozwój nauki i techniki wywołał wątpliwości, czy sędzia w pewnych wypadkach nie staje się narzędziem w rękach biegłego – eksperta w określonej dziedzinie wiedzy. Żadne ustawodawstwo nie zrezygnowało jednak dotychczas z sędziowskiego prawa do oceny także opinii biegłych.

Ogólną zasadą kodeksu 1806 r. było także to, że do nieważności czynności procesowych dochodzi tylko wtedy, gdy prawo to przewiduje (por. art. 1030). Było to ważne odejście od zasad rzymskiego systemu *legis aciones*, w którym użycie niewłaściwego wyrazu pociągało za sobą przegranie sprawy. Charakterystyczne dla okresu napoleońskiego były trudności w rozróżnieniu istoty czynności prawnej od jej formy, przypisanie więc skutku nieważności tylko czynnościom procesowym wyraźnie wymienionym było dużym krokiem naprzód. Doceniono także znaczenie terminów sądowych i zróżnicowanie skutków ich przekroczenia.

Postępowanie sądowe według kodeksu z 1806 r. objęte było przymusem adwokackim. Na ziemiach polskich nigdy jednak nie przyjął się francuski

¹² Zob. także W. Witkowski, *Dyskusja o jurysprudencji wśród prawników Królestwa Polskiego*, w: *Prawo wczoraj i dziś, studia dedykowane prof. K. Sójce-Zielińskiej*, Warszawa 2000, s. 383 i n.

podział na *avocat* i *avoué*. Na ziemiach zaboru rosyjskiego przymus adwokacki przed sądami powszechnymi przestał obowiązywać. Problem ten pojawił się dopiero po I wojnie światowej w związku z unifikacją prawa procesowego cywilnego. Przyjęto ostatecznie ograniczony jego zakres (od apelacji przed sądem okręgowym i przed sądami wyższych instancji)¹³. W procesie socjalistycznym nastąpiła całkowita rezygnacja z przymusowego zastępstwa stron w sprawach cywilnych, ze względów ideologicznych utworzono natomiast instytucję radców prawnych, drugi obok adwokatów zawód prawniczy związany z obsługą prawną i świadczeniem pomocy prawnej. Obecnie działalność radców prawnych wykonujących zawód na własny rachunek (a nie na podstawie umowy o pracę) nie odbiega od funkcjonowania adwokatów. Historia wskazuje, że wcześniej czy później dochodzi do połączenia się korporacji zawodowych świadczących bardzo podobne usługi¹⁴.

Zgodnie z kodeksem z 1806 r. wytoczenie powództwa musiało być poprzedzone próbą pojednania, którą przeprowadzał sędzia pokoju¹⁵. Do odrodzenia tej instytucji próbowano doprowadzić w Polsce okresu międzywojennego, nigdy nie wydano jednak odpowiednich przepisów wykonawczych. Dyskutowano także o możliwości wykorzystania sędziów pokoju w latach 1989-1993. Współcześnie, choć sędziowie pokoju w niektórych państwach, zwłaszcza systemu *common law*, odgrywają ciągle istotną rolę w rozstrzyganiu drobnych spraw, odstępuje się od przymusowego godzenia stron na rzecz preferowania tzw. alternatywnych sposobów rozstrzygania sporów cywilnych. Zalicza się do nich sądownictwo polubowne (które miało ograniczoną regulację także w księdze III cz. II kodeksu z 1806 r.) oraz różne formy mediacji i koncyliacji, w których duże znaczenie odgrywa znajomość technik negocjacji przez osoby zewnętrzne w stosunku do stron sporu i które w zasadzie tylko proponują stronom różne niewiążące sposoby zakończenia ich konfliktu. Warto jednak wskazać, że już kodeks z 1806 r. próbował ograniczyć napływ spornych spraw, które zmuszeni byłiby rozstrzygać sędziowie.

W kodeksie z 1806 r. materiał faktyczny miał być dostarczony przez strony. Sąd mógł w pewnym zakresie – z własnej inicjatywy – domagać się jego uzupełnienia, dokonywać przesłuchania stron czy zarządzać ekspertyzy. Wskazuje to na istnienie elementów badania prawdy materialnej. Kwestia aktywności sędziego w gromadzeniu materiału faktycznego i dowodów ulega-

¹³ Por. T. Ereciński, *Kilka refleksji o przymusie adwokacko-radcowskim*, w: *XX lat samorządu radców prawnych*, Warszawa 2002, s. 55 i n.

¹⁴ Znamienny jest przykład francuski, gdzie doszło do połączenia *avocat* i *avoué*. Podobny proces obserwuje się w Anglii jeśli chodzi o *baristers* i *solicitors*.

¹⁵ Według przepisów obowiązujących w Księstwie Warszawskim, a następnie w Królestwie Polskim, sędziowie pokoju prowadzili nie tylko postępowanie pojednawcze, ale mieli także ograniczone kompetencje do rozstrzygania niektórych spraw majątkowych. Stąd też istniały w Sądzie Pokoju dwa wydziały: sporny i pojednawczy. Zob. S. Zawadzki, *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim*, t. II, Warszawa 1861, s. 164.

ła następnie częstym zmianom. Zaobserwować można niewątpliwe zależności między obowiązującym systemem społeczno-politycznym a władzą sędziego w zakresie instruowania procesu cywilnego. Systemy totalitarne wyposażają sędziego cywilnego w znacznie większy zakres uprawnień, niż dzieje się to w państwach liberalno-demokratycznych. Zwolnienie polskiego sędziego po 1996 r. od ustalenia rzeczywistej treści stosunków procesowych jest typowym przykładem tego zjawiska. Nowoczesne ustawy procesowe wracają w pewnym sensie do modelu napoleońskiego – obciążenia stron obowiązkiem przedstawienia faktów i dowodów, ale nie rezygnują z wyjątkowych, dyskrecyjnych uprawnień sądu do działania z urzędu w określonych sytuacjach.

Kodeks z 1806 r. składał się z dwóch części. Część pierwsza regulowała m.in. to, co dzisiaj nazywamy postępowaniem spornym (procesem) przed sądem pierwszej instancji, wszelkiego rodzaju apelacje, środki nadzwyczajne oraz środki dotyczące wykonania wyroków (postępowanie egzekucyjne). Część druga obejmowała przepisy postępowania niespornego (nieprocesowego) oraz dotyczące sądenia polubownego.

Charakterystyczne było wyodrębnienie w księdze II części pierwszej postępowania przed sądami handlowymi oraz spraw wymagających pośpiechu. Wprowadzone wtedy tzw. postępowanie *en référé* do dzisiaj pełni szczególną rolę w procedurze francuskiej¹⁶, u nas wykształciło się w kierunku zabezpieczenia nowacyjnego. To ostatnie postępowanie zostało znacznie poszerzone w najnowszej nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego, która weszła w życie z dniem 5 lutego 2005 r.¹⁷ Do dzisiaj natomiast większość procedur cywilnych zawiera postępowania sumaryczne i przyspieszone.

Według kodeksu z 1806 r. zwyczajnym środkiem odwoławczym od wyroków była apelacja, przy czym postępowanie apelacyjne toczyło się według reguł obowiązujących przed sądami pierwszej instancji. Nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia były: opozycja trzeciego (*la tierce opposition*), służąca nie stronom, ale osobie trzeciej, która nie uczestniczyła w procesie, o ile wyrok naruszał jej prawa; restytucja (*la requête civile*), dopuszczalna w stosunku do wyroku prawomocnego – strona mogła żądać wznowienia postępowania przez sąd, który wydał wyrok, o ile nastąpiło naruszenie ustawy lub błędne ustalenie faktów sprawy oraz pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności (*la prise à partie*).

Ten ostatni – jak uważano – niewłaściwie zamieszczony między środkami przeciwko wyrokom dotyczył nie rozstrzygnięcia sądowego, lecz wnoszony mógł być przeciwko sędziom, którzy wydali wyrok. Rozwiązanie to kojarzy się ze współczesnymi próbami skonstruowania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego¹⁸.

¹⁶ Zob. art. 893 i nast. francuskiego nowego c.p.c.

¹⁷ Dz. U. Nr 172, poz. 1804.

¹⁸ Zob. art. 424¹ i nast. k.p.c. dodane ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie k.p.c. (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).

Najważniejszym środkiem prawnym przeciw wyrokowi prawomocnemu była jednak kasacja, uregulowana poza kodeksem procedury cywilnej. Odwołania kasacyjne we Francji regulowane były rozporządzeniem z 1738 r. Francuski Trybunał Kasacyjny powołany został dekretem z 12 sierpnia 1790 r. – zasługą Napoleona było jedynie nazwanie go w 1804 r. Sądem Kasacyjnym (Cour de Cassation). Kasacja cywilna trafiła na ziemie Księstwa Warszawskiego w 1808 r. wraz z napoleońskim kodeksem cywilnym i kodeksem procedury cywilnej¹⁹. Przystosowana została do polskiej rzeczywistości dekretem z 3 kwietnia 1810 r., po upadku Księstwa Warszawskiego ustąpiła na ziemiach zaboru rosyjskiego rewizji (dłużej, bo do 1846 r., utrzymywała się w Rzeczypospolitej Krakowskiej), aby powrócić na teren zaboru rosyjskiego w 1876 r. wraz z rosyjską ustawą postępowania cywilnego z 20 listopada 1864 r. (tom XVI cz. II Zводу Praw)²⁰.

Po odzyskaniu niepodległości, w wyniku szerokiej dyskusji prowadzonej w ramach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, obok apelacji stała się osnową systemu środków odwoławczych w k.p.c. z 1930 r. Obowiązywała w Polsce do 1950, by wrócić wraz z nowelizacją k.p.c. z 1964 dokonaną w 1996 r.²¹

Kodeks cywilny Napoleona wszedł w życie w Księstwie Warszawskim na mocy art. 69 konstytucji Księstwa od 1 maja 1808 r. Kodeks procedury nie został wprowadzony w drodze ustawodawczej, lecz zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości o organizacji sądownictwa z 23 maja 1808 r. i późniejszymi aktami²². Organizacja Sądu Kasacyjnego opierała się na dekrete Fryderyka Augusta z 3 kwietnia 1810 r.²³ i naśladowała ustawodawstwo francuskie.

Warto choć kilka słów poświęcić przypomnieniu tej interesującej ustawy, zawierającej 102 artykuły. Składała się ona z 4 rozdziałów: o składzie sądu kasacyjnego, o przedmiotach czynności sądu kasacyjnego, o sposobie postępowania w sądzie kasacyjnym oraz o urządzeniach przemijających. Wzorem francuskim charakter kasacji cywilnej określał art. 9: „Sąd Kasacyjny nie może nigdy rozsądzać sprawy co do jej przedmiotu, ani pod tym względem zmieniać wyroki, przed nim zaskarżone, nie będzie wolno stronie udawać się do Kasacyjnego Sądu, jak tylko przeciw wyrokom, które mocą ostatecznej

¹⁹ Zob. A. Korobowicz, *Rys dziejów kasacji w polskim systemie sądowniczym*, w: *Polska lat 90-tych. Przemiany państwa i prawa*, Wyd. UMCS, Lublin 1998, t. 2, s. 307 i nast. oraz W. Sobociński, *Sądownictwo Księstwa Warszawskiego a problem kasacji. Pierwsze pomysły i zaczątki organizacji kasacyjnej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XXXIV, 1982, z. 2, s. 141 i n.

²⁰ Por. A. Korobowicz, *Sądownictwo Królestwa Polskiego 1876-1915*, Lublin 1995, s. 78 i n.

²¹ Zob. J. Gudowski, *Kasacja w świetle projektu Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego (z uwzględnieniem aspektów historycznych i prawnoporównawczych)*, „Przegląd Legislacyjny” 1999, nr 4, s. 11 i nast. oraz *Polska procedura cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniami*, t. II, Kraków 1923, s. 35-64.

²² Przekład kodeksu procesowego na język polski dokonany został dopiero w 1810 r.

²³ Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego nr 17, s. 151 i nast. Zob. także A. Korobowicz, *Rys dziejów kasacji...*, s. 398.

instancji rzecz rozstrzygają”. Kasacja przysługiwała więc od orzeczeń prawomocnych, była środkiem nadzwyczajnym, wnoszonym na określonych podstawach (zwanych wówczas otworami kasacyjnymi) oraz służącym przede wszystkim interesowi publicznemu – ujednoczeniu orzecznictwa sądowego. Do tego publicznego charakteru kasacji nawiązuje zdecydowanie część doktryny polskiej po zmianach w k.p.c. wprowadzonych w 2000 r. F.X. Fierich trafnie pisał, że Sąd Kasacyjny Księstwa Warszawskiego był kasacyjnym w pełnym tego słowa znaczeniu, nie rozstrzygał spraw, lecz „sądził o postępowaniu sądów niższych, wykonując funkcje władzy rządowej nadzorczej”²⁴. Naśladował więc francuską ustawę kasacyjną, według której trybunał kasacyjny nie rozstrzygał o przedmiocie procesu, lecz jedynie mógł znieść te wyroki, które wydane zostały po przeprowadzeniu postępowania, w którym zostały naruszone przepisane formy, albo znieść wyroki, które wyraźnie sprzeciwiały się ustawie. Musiał przy tym przekazać orzekanie o sprawie sądowi niższemu.

We Francji pewne trudności nasuwało określenie relacji między restytucją i kasacją. Judykatura francuska odróżniała takie przyczyny nieważności, które były przedmiotem wzruszenia przez stronę, a do których sędzia się nie przychylił, od takich przyczyn nieważności, które nie były podniesione przez stronę i nie były wzięte pod uwagę przez sędziego. Tylko w pierwszej sytuacji uzasadniona była kasacja, w drugiej natomiast – o ile występowały warunki przewidziane w art. 480 kodeksu procedury francuskiej – dopuszczalna była restytucja²⁵. O ile stronie służyła podstawa zarówno do restytucji i kasacji, o tyle w myśl poglądów judykatury francuskiej, strona powinna była wykorzystać przede wszystkim możliwość restytucji. Przyjmowano więc, że jeżeli możliwe było wznowienie postępowania kasacja była wyłączona.

Zgodnie z przepisami francuskimi podstawami kasacji mogły być: (1) sprzeczność dwóch wyroków ostatecznych zapadłych w różnych sądach, a opartych na tych samych zasadach między tymi samymi stronami; (2) pogwałcenie w zaskarżonym wyroku prawa „co do samej istoty prawa”; (3) naruszenia form postępowania przepisanych pod rygorem nieważności; (4) przekroczenie przez sędziów przyznanej im władzy i wdanie się w zakres władzy prawodawczej. W wypadku pierwszym uznawano, że restytucja służy, gdy sprzeczne orzeczenia wydał ten sam sąd, przy drugiej podstawie możliwe było wniesienie tylko kasacji, natomiast trzecia podstawa mogła być zarówno właściwa dla kasacji, jak i restytucji (zwłaszcza jeżeli naruszenie form postępowania było tylko skutkiem błędu strony).

Dekret z 1810 r. przewidywał już dla kasacji cywilnej 6 otworów kasacyjnych (zob. art. 10) i wymieniał wśród nich kilka powodów, które według procedury francuskiej były przyczynami restytucji. Twórcy dekretu chcieli jaśniej uregulować relacje między kasacją a wznowieniem postępowania, ale jak to

²⁴ F.X. Fierich, *Sąd Trzeciej Instancji i Najwyższy Sąd Sejmowy*, Kraków 1917, s. 20-21.

²⁵ *Ibidem*, s. 22.

już wówczas oceniano, nie bardzo im się to udało²⁶. W każdym razie zależności między kasacją a wznowieniem postępowania budzą nadal pewną wątpliwość. Istnieje obawa, że także u nas, gdy kasacja w sprawach cywilnych przysługuje już obecnie od orzeczeń prawomocnych²⁷, relacje między tymi dwoma nadzwyczajnymi środkami odwoławczymi będą, przy pewnych podstawach, sporne.

Sąd Kasacyjny Księstwa Warszawskiego był sądem prawa w czystej postaci. Wydawał wyroki w składzie 5 sędziów. Wykładnia przez nich dokonana nie wiązała przy ponownym wniesieniu kasacji w tej samej sprawie. W razie ponownego zaskarżenia Sąd Kasacyjny orzekał w składzie 9-osobowym. Przy trzecim zaskarżeniu Rada Stanu przedkładała sprawę Królowi, który dokonywał już wiążącej wykładni.

W 1815 r. funkcję sądu kasacyjnego przejął w sprawach cywilnych Sąd Najwyższej Instancji (na podstawie postanowienia Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego z 21 września 1815 r.)²⁸ i zyskał prawo do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy²⁹. Wkrótce stał się sądem rewizyjnym, a postępowanie przed nim traktowano jako postępowanie przed trzecią instancją sądową. W latach 1831-1832 próbowano na ziemiach zaboru rosyjskiego przywrócić kasację w czystej postaci, lecz bez większego skutku. Od 1876 r., po przywróceniu kasacji w tym zaborze, rolę sądu kasacyjnego pełnił Senat Rządzący w Petersburgu³⁰.

Polski kodeks postępowania cywilnego z 1930 r. odszedł od taksatywnego wyliczania przyczyn kasacyjnych na rzecz formuły ogólnej. Kasacja przysługiwała jednak od orzeczeń nieprawomocnych, wykładnia dokonana przez Sąd Najwyższy wiązała sąd, któremu sprawę przekazywano do ponownego rozpoznania, a Sąd Najwyższy w ograniczonym zakresie uprawniony został do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

W ostatnich latach najbardziej dyskutowanym problemem stała się możliwość i zasadność ograniczeń w dostępie do sądu kasacyjnego³¹. Już w dekrecie z 1810 r. przewidziano pewną selekcję wpływających kasacji. Artykuły 34 i 37 przewidywały ustanowienie do rozpoznawania podań specjalnej Komisji podań i instrukcji, która w razie dostrzeżenia, że „skarga jest nieprawą” mogła wnieść raport do zgromadzenia Sądu Kasacyjnego, a ten ostatecznie

²⁶ Co do tych problemów zob. studium W. Sobocińskiego, *Kasacja a restytucja w systemie sądowo-odwoławczym Księstwa Warszawskiego*, „Annales” UMCS, vol. XXXV, 5, 1988, s. 97 i n.

²⁷ Zob. art. 398 k.p.c.

²⁸ A. Korbowicz, *Rys dziejów kasacji...*, s. 401.

²⁹ W Rzeczypospolitej Krakowskiej w tym okresie postępowanie w sprawach cywilnych w dwóch instancjach toczyło się, z niewielkimi zmianami, podobnie jak w procedurze francuskiej. Już jednak konstytucje z 1815 i 1818 r. wprowadziły trzecią instancję sądową (Sąd Apelacyjny wzmocniony), a konstytucja z 1833 r. formalnie przyjęła nazwę Sądu Trzeciej Instancji, który wyrok sądu apelacyjnego zmieniał, zatwierdzał lub znosił.

³⁰ A. Korbowicz, *Rys dziejów kasacji...*, s. 404-405.

³¹ Co do ewolucji prawa francuskiego w tym zakresie zob. np. M. Biedka, *Kasacja w sprawach cywilnych we Francji*, „Przeгляд Sądowy” 2004, nr 9, s. 128 i nast.

decydował o przyjęciu lub odrzuceniu skargi kasacyjnej³². Bardzo interesująca instytucja funkcjonowała w postępowaniu przed Sądem Trzeciej Instancji w Rzeczypospolitej Krakowskiej do 1833 r. Skarga kasacyjna była tam niedopuszczalna w razie zgodności wyroków sądów pierwszej i drugiej instancji. Można jednak było wnieść w takiej sytuacji podanie, które rozstrzygał wydział profesorów i doktorów prawa Akademii Krakowskiej. O ile badając rzecz merytorycznie, doszli oni do przekonania, że prawo nie zostało pogwałcone ani nie zostały naruszone formy postępowania, orzekali o braku możliwości odwołania do III instancji. Rozstrzygnięcie to było przy tym uznawane za część orzeczenia kasacyjnego³³.

Kilka uwag warto jeszcze poświęcić instytucji udziału prokuratora w sprawach cywilnych. Jak już wspomniano w prawie francuskim doby napoleońskiej była to instytucja ważna i szeroko stosowana. Wszystkie sprawy przed sądami powszechnymi, odnoszące się wprost do porządku publicznego (np. dotyczące rządu, dóbr rządowych, instytucji publicznych, darowizn i zapisów dla ubogich, dotyczące stanu cywilnego osób i opieki), były przesyłane do wniosków prokuratora. Szczególną rolę odgrywał on w postępowaniu kasacyjnym (późniejsza Prokuratora przy Sądzie Kasacyjnym), gdzie zobowiązany był do zajęcia stanowiska co do każdej kasacji³⁴, a także mógł wnieść „własną skargę” dla zadośćuczynienia prawu, oraz w postępowaniu egzekucyjnym, gdzie kierował egzekucją sądową, nadzorując komorników i woźnych. Na tych uprawnieniach prokuratora wzorował się niewątpliwie ustawodawca sowiecki, tworząc koncepcję prokuratora jako strażnika praworządności i nadając mu ogromne uprawnienia w sprawach cywilnych. W ślad za tym idee te zostały przyjęte od 1950 r. do polskiego postępowania sądowego i pokutują do dnia dzisiejszego, przynajmniej teoretycznie. Ograniczenie możliwości wszczynania spraw cywilnych przez prokuratora stanowi jedno z ostatnich zamierzeń, które nie zostało dotąd zrealizowane na drodze do dostosowania polskich przepisów prawa postępowania cywilnego do standardów zachodnioeuropejskich.

Na zakończenie warto jeszcze przypomnieć pogląd, że recepcja francuskich założeń wielkiej rewolucji burżuazyjnej a także instytucji prawnych, w tym rozwiązań dotyczących organizacji wymiaru sprawiedliwości i postępowania sądowego w sprawach cywilnych, uzupełnionych o własne modyfikacje, były na ziemiach zaboru rosyjskiego ważnym składnikiem struktury społecznej, chroniącym przed rusyfikacją i wynarodowieniem³⁵.

³² Warto przypomnieć, że zgodnie z art. 5 dekretu z 1810 r. jedynie 12 mecenasów mianowanych przez króla miało wyłączne prawo „poddawania skarg do kasacji”. Mecenasa podpisującego skargę do sądu kasacyjnego, która nie byłaby oparta na ustawowych podstawach, sąd kasacyjny za pierwszym razem miał prawo ostrzec, za drugim udzielić nagany, a za trzecim – „wymazać z listy obrońców w każdym sądzie”.

³³ Bliżej o tym zob. F.X. Fierich, *Sąd Trzeciej Instancji*, s. 77 i n.

³⁴ Zob. także W. Sobociński, *Prokuratora Sądu Kasacyjnego w Księstwie Warszawskim*, Toruń 1993, s. 13 i nast.

³⁵ W. Witkowski, *Uwagi o modernizacji...*, s. 309.

LA SIGNIFICATION DU CODE DE PROCÉDURE DE 1806 POUR LE DEVELOPPEMENT
DU PROCÈS CIVIL EN POLOGNE

Résumé

Les idées de la Révolution Française et résultant de lui, le Code napoléonien de procédure de 1806 ont joués un rôle bien important dans le développement des règles modernes de la procédure judiciaires dans les litiges civils. Dans son article, l'auteur présent les exemples des dispositions du Code de 1806, lesquelles ont conservé leurs valeurs comme les éléments de l'ordre juridique polonais et de celui européen et celles qui ont été changé en faveur des principes nouveaux. On a présenté l'influence des décisions de Napoléon sur l'appareil de la justice dans le Duché de Varsovie et puis en Pologne occupé par l'Empire Russe. On a souligné le rôle du recours de cassation et sa relation au recours en révision, en décrivant aussi l'évolution du principe de contradiction, de celui de l'égalité des parties litigieuses et de l'estimation libre des preuves. On a montré aussi l'influence des solutions françaises concernantes de la participation du procureur dans les causes civiles sur le développement de cette participation dans le droit polonais.

